

Dr hab. Jolanta Załęczny

*Akademia Finansów i Biznesu Vistula, filia w Pułtuskach,
Muzeum Niepodległości w Warszawie, Polska*

Pamięć o uniach polsko-litewskich w II Rzeczypospolitej. Wybrane przykłady świętowania rocznic

Wprowadzenie

Dla odradzającej się po Wielkiej Wojnie wielonarodowościowej Rzeczypospolitej ważne było przypomnienie historii czasów Polski Jagiellońców, ukazywanie wielowiekowej tradycji wielonarodowościowego państwa, pokazywanie dorobku Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Józef Piłsudski, zwolennik odbudowy Polski w granicach zbliżonych do przedrozbiorowych, ubolewał, że „w Polsce i na Litwie wielu ludzi ma w pogardzie tradycję Wielkiego Księstwa Litewskiego”¹. Dodajmy, że Piłsudski był z krwi i kości Litwinem, mocno związanym z litewskimi tradycjami, a jego patriotyzm był „bogaty bogactwem współrzędnie obok siebie mieszkających trzech narodów, bogactwem wielkiego serca jednoczącego w sobie miłość do wspólnej historii Polski i Litwy”². Według Janusza Ciska „Piłsudski był dziedzicem i wyznawcą szczególnego rodzaju patriotyzmu kresowego”³, który – jego zdaniem – uformował się właśnie dzięki pielęgnowaniu idei federacyjnej. Ta koncepcja nawiązywała do tradycji unii polsko-litewskiej, łączącej interesy narodowe i społeczne w ramach jednego sfederowanego państwa.

Warto tu przypomnieć, że jeszcze w okresie rozbiorowym upamiętniono związki polsko-litewskie. W 1861 r. usypany został w Horodle hi-

¹ Kumaniecki Kazimierz, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912–1924*, Warszawa 1924, s. 300. Zob.: Drozdowski Marian Marek, *Litwa w polityce Józefa Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa, Naczelnego Wodza i męża stanu RP*, „Niepodległość i Pamięć”, 1995, nr 3, s. 101–115.

² Baudouin de Courtenay-Jędrzejowiczowa Cezaria, *Patriotyzm Piłsudskiego*, „Niepodległość”, 2018, t. LXVII, Warszawa–Londyn–Nowy Jork, s. 399.

³ Cisek Janusz, *Federalizm w polityce Józefa Piłsudskiego*, „Akant. Miesięcznik literacki”, 2011, R. 14, nr 1, dod. „Świat Infant”, nr 1, s. 1, <http://akant.org/45-dodatki/inf-lanty/2467-janusz-cisek-federalizm-w-polityce-jozefa-pisudskiego> [dostęp: 31.01.2019].

storyczny kopiec będący formą upamiętniania wydarzenia z 1413 r. Kopiec nabrał znaczenia symbolicznego, był widowym znakiem scalenia za-
borów oraz narodów, które tworzyły Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Wielotysięczna demonstracja z udziałem przedstawicieli mieszkańców
różnych ziem nie została wówczas wpuszczona przez władze carskie do miasteczka. Zdecydowano więc o odprawieniu uroczystej mszy na po-
lach pod Horodłem, natomiast w miejscu, gdzie stał ołtarz usypano ko-
piec, a na nim ustawiono dębowy krzyż. Podpisano też protest przeciw
rozdarciać narodu i jego zniewoleniu⁴. Jak łatwo się domyślić, rosyjski za-
borca dążył do wymazania tego ze świadomości lokalnej społeczności.
Zacierała się też pamięć o symbolice kopca.

W 1869 r. usypano we Lwowie Kopiec Unii Lubelskiej. Miał być
symbolem trwałego, nierozzerwalnego połączenia narodów: polskiego, li-
teńskiego i ruskiego. Ziemię przywożono z ziem dawnej Rzeczypospoli-
tej⁵.

Związki polsko-litewskie zajmowały istotne miejsce w świadomości
historycznej II RP. Zrozumiałe jest, że przypadająca wówczas 350. rocz-
nica Unii Lubelskiej obchodzona była w sposób szczególny. Tym bard-
ziej że obchody miały miejsce krótko po odzyskaniu niepodległości
i były dowodem budowania stabilnego bytu państwowego. Miały też wy-
raźnie polityczny podtekst. Trwały bowiem wciąż jeszcze konflikty zwią-
zane z ukształtowaniem ostatecznych granic Rzeczypospolitej, ponadto
toczył się też spór o przynależność terytorialną Wilna. Do historycznego
kontekstu często odwoływał się Józef Piłsudski. Doskonale oddają to jego
słowa wygłoszone 20 kwietnia 1922 roku na uroczystym obiedzie wyda-
nym przez radę m. Wilna:

*Wśród stolic nie można zapomnieć o drogim, kochanym Wilnie, sto-
licy, wzniesionej nie ręką polską, ale wysiłkiem narodu litewskiego i nie-
zwykłych bohaterów Litwy pogańskiej, budujących państwo od morza do
morza rękami Kiejstutów, Olgierdów, Witolda, Jagielly [...]. Lecz przez
cześć dla przeszłości, przez szacunek dla krwi wspólnie przelanej, dziś
w dzień wielkiego tryumfu, tryumfu polskiego, który tak gorąco wszyscy
tu zebrani odczuwają, nie mogę nie wyciągnąć przez kordon nas dzielący
ręki do tych tam w Kownie, którzy może dzień dzisiejszy, dzień naszego*

⁴ Zob. Dubiecki Marian, *Zjazd Horodelski (10 października 1861)*, „Horodło”, cz. 1, red. Tomasz Piotrowicz, Hrubieszów 1928, s. 34–36.

⁵ Zob. Czołowski Aleksander, *Wysoki zamek*, Lwów 1910.

tryumfu, uznają za dzień żaloby i klęski. Nie mogę nie wyciągnąć ręki, nawołując do zgody i miłości⁶.

Zamiarem autorki jest ukazanie obchodów rocznic unii polsko-litewskich w II Rzeczypospolitej. Najwięcej uwagi poświęcono Unii Lubelskiej, której 350. rocznica przypadała w 1919 r., a więc jeszcze w okresie kształtowania się odrodzonej Polski. Uzupełnieniem są informacje o działaniach podejmowanych dla uczczenia rocznic unii w Krewie i w Horodle. Formy upamiętnienia tych wydarzeń były różne, by przekaz był czytelny dla każdego odbiorcy. Chodziło przecież o budowanie świadomości historycznej społeczeństwa, o wykorzystanie historii w aktualnej sytuacji politycznej. Uroczystości były przygotowywane przez komitety organizacyjne skupiające przedstawicieli różnych środowisk oraz władz. Zabiegano o masowy udział społeczności lokalnej. Właściwym obchodom towarzyszyły akcje popularyzatorskie w prasie.

Obchody rocznicy Unii Lubelskiej (1569)

Rocznicowe obchody stały się okazją do budowania poczucia więzi ze wschodnimi obszarami dawnej Rzeczypospolitej. Miało to wymiar propagandowy, a także patriotyczny. Do społeczeństwa miały przemawiać druki patriotyczne przypominające unie polsko-litewskie. Dużą wagę przywiązywano do przypominania znaczenia tych związków dla historii Polski. Dla celów propagandowych wykorzystywano symbolikę historyczną. Przykładem może być wydana we Lwowie ulotka, która przedstawiała umieszczone na czerwonym tle herby Polski i Litwy, a nad nimi królewską koronę. Poniżej był napis: „11 sierpnia 1569. 1919”⁷. Podobny charakter miały okolicznościowe pocztówki wydane przez obywatelski komitet obchodów 350. rocznicy Unii Lubelskiej powołany we Lwowie. Przedstawiono na nich dwa wydarzenia z przeszłości: *Założenie kamienia węgielnego pod Kopiec Unii Lubelskiej we Lwowie* (wg fotografii z rysunku Konstantego Dzbańskiego), *Sypanie Kopca Unii Lubelskiej w 1869* (wg rysunku Karola Młodnickiego). Pocztówki wydawane były też w innych miastach, m.in. w Krakowie.

⁶ Jędrzejewicz Waclaw, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1897–1935, t. II, 1921–1935*, Londyn 1977, s. 53.

⁷ Pocztówka znajduje się w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. E13849.

W celu przygotowania uroczystości jeszcze w 1918 r. powstał Komitet Obchodu 350. rocznicy Unii Lubelskiej. Funkcję prezesa powierzono Alojzemu Kuczyńskiemu. Komitet przygotował bardzo ambitne plany. Zakładano upamiętnienie rocznicy wydaniem pamiątkowej księgi, na którą miały złożyć się teksty wybitnych historyków tej miary, co członkowie Warszawskiego Towarzystwa Naukowego Henryk Mościcki i Szymon Askenazy. Do współpracy zaproszono członków Akademii Umiejętności w Krakowie oraz władze Uniwersytetu Lubelskiego⁸. Prezes Akademii Umiejętności Bolesław Ulanowski zapewnił komitet organizacyjny o swoim poparciu dla tej inicjatywy. Poinformował też o gotowości wsparcia ze strony środowiska krakowskiego, choć nie złożył żadnych wiążących deklaracji. Komitet przygotował zarys treści księgi pamiątkowej. Z prośbą o pomoc w sfinansowaniu wydawnictwa zwrócono się do Kasy Pomocy Naukowej im. Józefa Mianowskiego w Warszawie. Pismo w tej sprawie do potencjalnego sponsora wystosował ks. Jan Władziński. Znalazła się w nim szczegółowa informacja o planowanej zawartości publikacji. Zamiast wstępu planowano zamieścić balladę Adama Mickiewicza *Trzech Budrysów*. Na całość miały złożyć się teksty ukazujące wzajemne stosunki Polski i Litwy, geografię i etnografię Litwy, biografie znanych Polaków wywodzących się z tych rejonów. Dodatkowo planowano zamieścić tam obszerną bibliografię oraz materiał ilustracyjny. W piśmie skierowanym do Kasy Mianowskiego ks. Władziński podkreślał „pożytek i konieczność utrzymania związanego w Lublinie braterstwa narodów, ażeby opierać się skutecznie naciskowi z zachodu i wschodu, ratować i utrzymać dziejowe dorobki cywilizacyjne obu zjednoczonych narodów”⁹. Zwracał też uwagę na polityczny aspekt tego wydawnictwa. Niestety, odpowiedź była odmowna i do wydania księgi nie doszło.

Z racji miejsca zawarcia unii rolę szczególną w przygotowywaniu obchodów odegrał Lublin. Pomysłodawcą, a potem również głównym or-

⁸ Uniwersytet Lubelski został utworzony 27 lipca 1918 r., obecnie to Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II.

⁹ Cyt. za: Uljasz Adrian, *350-lecie Unii Lubelskiej w 1919 roku. Polityczne obchody w Lublinie w świetle zbiorów rękopiśmiennych i prasowych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy”, 2009, t. 1 (12), s. 34.

organizatorem wielu poczynań był lubelski publicysta, regionalista i działacz społeczny Henryk Wierciński¹⁰. On też szczególnie aktywnie zaangażował się w popularyzowanie wiedzy na temat związków polsko-litewskich, realizując postulat komitetu, by edukować społeczeństwo oraz podnosić świadomość historyczną. Najbardziej oczywistą formą było zamieszczanie okolicznościowych artykułów w prasie. Pierwszy artykuł napisany przez Henryka Wiercińskiego ukazał się na łamach „Głosu Lubelskiego” już 6 września 1918 r. Artykułów tematycznych było oczywiście więcej. W czerwcu 1919 r. w „Gazecie Lubelskiej” apelowano o nadanie obchodom odpowiednio uroczystego charakteru. Dostrzegano rangę tej imprezy, podkreślano, że trudne stosunki Polski z Litwą i Ukrainą „rozstrzygnąć ma chwila najbliższa, 350. rocznica Unii Lubelskiej, przypominając zawarty tu w Lublinie związek”¹¹. Na łamach „Ziemi Lubelskiej” opublikowano niepodpisany tekst pt. *Dwie rocznice Unii Lubelskiej*, w którym mocno wybrzmiał apel o nadaniu uroczystościom godnej oprawy oraz należytego wydzwiku politycznego¹². Obszernie pisał o tym „Tygodnik Ilustrowany”, którego numer z 28 czerwca 1919 r. poświęcony był w dużej mierze temu zagadnieniu. Na okładce zamieszczono fragment obrazu „Unia lubelska” Jana Matejki wg drzeworytu J. Styfięgo. Henryk Wierciński uzasadniał związki Polski i Litwy: „Litwa, dla nas, dziedziców wielkiej przeszłości narodowej, jest nie tylko siostrzycą, ale jakby połową ciała wspólnej naszej Ojczyzny, dla której rozcięcie jej na Litwę i Polskę skazałoby obie te części na wieczne kalectwo i niemoc”¹³. Autor sugerował, że właśnie 350. rocznica daje okazję

¹⁰ Henryk Wierciński współpracował z endecją. Walczył w powstaniu styczniowym, był więźniem Cytadeli Warszawskiej, skąd trafił na Syberię. Po powrocie do kraju w 1869 r. zajął się uprawą roli, a później działalnością publiczną oraz publicystyką. Był autorem ponad 2 tys. artykułów, współpracował z 70 pismami, m.in. z „Gazetą Lubelską”, „Głosem Lubelskim”, „Gazetą Polską”, „Gazetą Warszawską”, „Tygodnikiem Ilustrowanym”, „Kurierem Warszawskim”, „Niwą”. Był prezesem Komitetu Opieki nad Superarbitrowanymi Legionistami, prezesem Komitetu Obrony Wilna, pierwszym prezesem Komitetu Wsparcia Weteranów 1863 r. Za swoją działalność otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych, Nagrodę im. K. Szajnochy. Zob.: Kapron Andrzej, *Wierciński Henryk Wojciech Jakub (1843–1923)*, „Słownik biograficzny miasta Lublina”, t. 2, red. Tadeusz Radzik, Adam Andrzej Witusik, Jan Ziółek, Lublin 1996, s. 297–298.

¹¹ *Wskreszenie związku Litwy z Polską*, „Ziemia Lubelska”, 1919, nr 282, s. 2.

¹² Uljasz Adrian, dz. cyt., s. 38.

¹³ Wierciński Henryk, *W 350-tą rocznicę Unii Lubelskiej*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1919, nr 26, s. 403.

do wyrażenia uczuć i przypomnienia o związkach łączących Litwę i Polskę. Należy bowiem – zdaniem Wiercińskiego – pamiętać, że „Litwie zawdzięcza Polska i wielkie serca, i wielkie charaktery”¹⁴.

Planami obchodów zainteresowani zostali członkowie Związku Budowy Państwa Polskiego, organizacji powstałej w lutym 1918 r. z inicjatywy Stronnictwa Narodowego (prezesem był Antoni Bieliński). Na ich zapytanie dotyczące formy obchodów rocznicy organizatorzy poinformowali, że planują zorganizować wielkie uroczystości złożone z nabożeństwa, akademii, pochodu, wzbogacić je odczytami i przedstawieniami. Ponadto zamierzano powrócić do planu upamiętnienia unii polsko-litewskiej przy pomocy pomnika, a właściwie do odtworzenia monumentu wzniesionego wcześniej przed pałacem Radziwiłłowskim. Pamiątkowy obelisk w 1769 r. uległ zniszczeniu, więc w 250. rocznicę wzniesiono nowy, a jego fundatorem był Stanisław Staszic. W okresie rozbiorowym upamiętnienie unii było niemożliwe, bo rząd carski nie dopuścił do zorganizowania obchodów w 300-lecie tego aktu. Stało się to możliwe dopiero w odradzającej się po latach niewoli Polsce. Pojawił się – zgłoszony przez Związek Miast Polskich jeszcze przed 1918 r. – pomysł wzniesienia pomnika twórcy unii króla Zygmunta Augusta. Z uwagi na trwające jeszcze walki o granice był on jednak trudny do zrealizowania¹⁵. Prezes Związku Miast Polskich Adolf Suligowski wracał do tego pomysłu w 1919 r., zamieszczając na łamach „Głosu Lubelskiego” artykuł, w którym nawoływał do wzniesienia pomnika lub przynajmniej nadania jednemu z placów imienia króla, deklarując jednocześnie wsparcie finansowe przy organizacji tego przedsięwzięcia.

Intensyfikacja działań komitetu nastąpiła pod koniec 1918 r., już po formalnym zakończeniu okupacji i rozpoczęciu funkcjonowania polskich organów władzy państwowej. Alojzy Kuczyński i Henryk Wierciński zwrócili się 26 listopada do Magistratu Lublina z oficjalnym apelem o zorganizowanie rocznicy. Podkreślali konieczność nadania obchodom szczególnie uroczystego charakteru z uwagi na fakt, że odbudowująca się Polska musi, opierając się na przeszłości, budować przyszłość. Konieczność zorganizowania obchodów rocznicowych argumentowano następująco: *Nadanie uroczystego charakteru zamierzonemu obchodowi, zebranie w tym mieście współobywateli ze wszystkich ziem, które uczestniczyły*

¹⁴ Tamże, s. 404.

¹⁵ Tamże, s. 405.

*w akcie unii przed 350 laty jest tym więcej na czasie, że odbudowująca się Polska pamiętać musi o swych obywatelach na dawnych swych kre-sach i przywołując na pamięć przeszłość, dążyć do skupienia się na cało-kształcie, jaki ta przeszłość jej wskazuje*¹⁶.

Odzew władz miasta był bardzo pozytywny. Prezydent Jan Turczynowicz wyznaczył termin spotkania organizacyjnego na dzień 25 lutego 1919 roku i zaprosił do ratusza grono znanych obywateli Lublina. Przebieg tego zebrania znamy z relacji wydrukowanej w „Głosie Lubelskim”. Postulowano, aby obchody objęły całą Polskę i Litwę, stając się ogólnonarodowym przeżyciem. W tym celu poszerzono skład komitetu, a biskup Marian Fulman zobowiązał się do objęcia patronatem obchodów¹⁷. Warto też nadmienić, że komitet uznał za stosowne zwrócić się w tej sprawie do władz państwowych. Alojzy Kuczyński wystosował list do premiera Ignacego Jana Paderewskiego, w którym podkreślał potrzebę zmanifestowania związków z Litwą i zapraszał premiera oraz przedstawicieli rządu do udziału w obchodach. W wielkich ogólnonarodowych uroczystościach Kuczyński dostrzegał możliwość poparcia polityki wschodniej Polski oraz dążeń włączenia w granice kraju obszarów na wschodzie. Podobny apel został skierowany do ówczesnego marszałka Sejmu Wojciecha Trąmpczyńskiego¹⁸.

Komitet liczył też na poparcie czynników społecznych. Uzyskał je m.in. od lubelskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W liście do Henryka Wiercińskiego prezes Feliks Moskalewski proponował dostosowanie programu zlotu „Sokoła” planowanego na lipiec 1919 r. do harmonogramu obchodów rocznicowych.

Dużym zainteresowaniem cieszył się ten temat w środowisku naukowym. W sprawie organizacji obchodów z Wiercińskim korespondował prof. Stanisław Ptaszycki z Uniwersytetu Lubelskiego, a rektor tej uczelni ks. Idzi Radziszewski zaprosił go na spotkanie w celu omówienia organizacji akademii na Wydziale Nauk Humanistycznych w dniu 1 lipca.

Warto przypomnieć, że obchody zostały zainicjowane w miastach Wołynia. W czerwcu 1919 r. w Łucku i Włodzimierzu zorganizowano uroczystości z okazji 350. rocznicy połączenia Wołynia z Polską. Miały one charakter święta ludowego. 13 czerwca do Łucka przybyła okoliczna

¹⁶ Uljasz Adrian, dz. cyt., s. 35.

¹⁷ 350-letnia rocznica Unii Lubelskiej, „Głos Lubelski”, 1919, nr 56, s. 2.

¹⁸ Uljasz Adrian, dz. cyt., s. 36.

ludność z transparentami i sztandarami. Na placu między katedrą i zamkiem księcia Lubarta zgromadzeni uczestniczyli w mszy świętej odprawionej przez ks. kanonika Szumana w asyście duchowieństwa. Jak donosił korespondent „Tygodnika Ilustrowanego”, znoszono okrzyki na cześć Polski, polskiego Sejmu oraz Naczelnika Piłsudskiego. Na szczycie zamkowej wieży zatknięto polską flagę, a na ścianie odsłonięto pamiątkową tablicę. Do zgromadzonych przemawiali działacze społeczni i duchowni (ks. Baranowski oraz ks. Cieśliński), mocno akcentując polsko-ruskie braterstwo. Po mszy odśpiewano *Rotę*. W trakcie uroczystości kwestowano na rzecz polskiej szkoły, sprzedawano pamiątkowy znaczek i broszurę pt. *Z dziejów złączenia Wołynia z Polską*. Podobny charakter miały obchody we Włodzimierzu, jakie odbyły się 15 czerwca 1919 r. Po mszy, podczas której patriotyczne kazanie wygłosił ks. Apolinary Tarnogórski, pochód ruszył ulicami miasta. Maszerowało wojsko, szli uczniowie, przedstawiciele władz, delegacje ze sztandarami i mieszkańcy. Uczestnicy śpiewali pieśni narodowe¹⁹.

Jednak najbardziej ambitne były plany obchodów w Lublinie. Wspólne ustalenia komitetu i władz miasta zakładały, że obchody obejmą Polskę oraz Litwę i staną się przeżyciem całego narodu, takim powszechnym, ogólnonarodowym doznaniem. Wierciński apelował do władz Lublina, by należycie wykorzystać rocznicę, bo „opinia publiczna nie wybaczy nam, żeśmy zmarnowali właściwy moment historyczny, domagający się głośnego zmanifestowania naszych uczuć względem Litwy i gorących pragnień utrzymania z nią związków”²⁰.

Komitet zwrócił się do władz Lublina o zorganizowanie 1 lipca 1919 r. uroczystego pochodu na trasie od kościoła poddominikańskiego do pomnika Unii Lubelskiej. Postulowano, by na czas przemarszu zamknięte zostały sklepy, biura i warsztaty. Zwrócono się do właścicieli zakładów oraz kierownictwa instytucji o umożliwienie wszystkim pracownikom uczestniczenia w uroczystościach. Do mieszkańców zaapelowano o udekorowanie okien i balkonów kwiatami i flagami²¹. O planowanych obchodach poinformowano mieszkańców w specjalnej ulotce. Podkreślano, że uroczystości organizowane są „na pamiątkę Unii Lubelskiej, która jest

¹⁹ *Obchody na Wołyniu*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1919, nr 26, s. 414.

²⁰ Tamże, s. 39.

²¹ *Do Obywateli m. Lublina*, „Głos Lubelski”, 1919, nr 175, s. 5; *Do Obywateli m. Lublina*, „Ziemia Lubelska”, 1919, nr 286, s. 1.

najpiękniejszym owocem miłości chrześcijańskiej i największym dziełem naszych przodków”. Zachęcano – wspólnie z „przedstawicielami innych dzielnic naszej ojczyzny” – do udziału w uroczystościach, które miały „zaświadczyć przed całym światem niezłomną wolę Polski do wytrwania w sojuszu z Litwą na zawsze”²². Prasa lokalna przypominała opracowania naukowe na ten temat²³. Ponadto wydano broszurę o charakterze edukacyjnym oraz odezwę Komitetu Obchodu. Organizatorzy liczyli, że masowy udział społeczeństwa stanie się dowodem poparcia dla idei unii i budowania wspólnej przyszłości Polski i Litwy.

Warto przypomnieć przebieg lubelskich uroczystości, jakie odbyły się 1 lipca 1919 r. Zainicjowało je nabożeństwo w kościele poddominikańskim przy ul. Złotej, odprawione przez ks. sufragana Adolfa Jełowickiego z udziałem biskupa Mariana Leona Fulmana. Na mszę przybyli przedstawiciele władz miasta, wojsko, członkowie organizacji i stowarzyszeń, mieszkańcy Lublina. Kościół udekorowano barwami narodowymi, a w prezbiterium umieszczono herby Polski i Litwy. O odpowiednią oprawę mszy zadbał chór i orkiestra Towarzystwa Muzycznego²⁴. Kazanie wygłosił ojciec profesor Jacek Woroniecki, który podkreślił, że „o Polsce, o ile zadanie swoje spełni, powie historia kiedyś [...]: Polska była narzędziem Boga na ziemi”²⁵. Podczas nabożeństwa kwestowano na głodujących na Litwie. Zebrano 114 rubli, 71 kopiejek, 19 marek, 45 fenigów, 1624 korony i 47 halerzy. Kościelne uroczystości zakończyło odśpiewanie pieśni *Boże coś Polskę*²⁶.

Potem zebrani udali się pod pomnik Unii. Ulice były odświętnie udekorowane. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami na czas obchodów zamknięto sklepy i urzędy. Po południu odbyła się uroczysta akademія na uniwersytecie. Zebrani mieli też okazję wysłuchać okolicznościowych prelekcji. Prof. Stanisław Ptaszycki omówił stosunki polsko-litewskie

²² Druk ulotny przygotowany przez Komitet Obchodu 350. rocznicy Unii Lubelskiej, cyt. za: Uljasz Adrian, dz. cyt., s. 40.

²³ M.in. streszczenie wykładu Oskara Haleckiego, analiza tekstów źródłowych autorstwa Janiny Kozłowskiej-Studnickiej, przekłady rosyjskich dokumentów, tekst Kazimierza Bartosiewicza.

²⁴ *Przebieg uroczystości 350-lecia Unii Lubelskiej*, „Ziemia Lubelska”, 1919, nr 288, s. 3; *Obchód 350-letniej rocznicy Unii Lubelskiej w Lublinie*, „Głos Lubelski”, 1919, nr 176, s. 3; *Szczegóły wczorajszych uroczystości*, „Ziemia Lubelska”, 1919, nr 289, s. 2.

²⁵ *Obchód 350-letniej rocznicy Unii Lubelskiej w Lublinie*, „Głos Lubelski”, 1919, nr 176, s. 3.

²⁶ Tamże.

przed zawarciem unii. Wystąpienie prof. Stanisława Smolki z Krakowa dotyczyło przebiegu sejmku lubelskiego 1569 r., a ojciec prof. Jacek Wroniecki mówił o chrystianizacji Litwy przez państwo polskie. Przedstawicielka młodego pokolenia, studentka Maria Sawicka wyrecytowała wiersz poświęcony Unii Lubelskiej. Na koniec odśpiewano *Rotę* i *Boże, coś Polskę*²⁷.

Nie dotarli do Lublina zaproszeni dziennikarze „Tygodnika Ilustrowanego”, ale wystosowali do władz miasta depeşe, pod którą podpisali się: Zdzisław Dębicki, Adam Grzymała-Siedlecki oraz Artur Oppman²⁸. Niestety, na obchody nie przybyli również przedstawiciele innych regionów Polski. Zdaniem Henryka Wiercińskiego zawiniło zbyt słabe rozpropagowanie obchodów. Ubolewał, że uroczystości wypadły bardzo skromnie i miały też słabą wymowę polityczną.

Natomiast trwałą formą upamiętnienia rocznicy było wydanie albumu z widokami budowli Lublina przygotowanymi przez miejscowych artystów. Wydawnictwo było reklamowane na łamach prasy²⁹. Lubelski komitet organizacyjny wydał rok później broszurę opracowaną przez Wiercińskiego pt. *Litwa a Polska. Z obchodami 350. rocznicy związane są też inne publikacje wydawane nie tylko w Lublinie: Eustachego Nowickiego Wolni z wolnymi, Równi z równymi. W 350-letnią rocznicę Unji lubelskiej* (Warszawa 1919), Stanisława Rachwała *Kopiec Unii Lubelskiej we Lwowie 1869–1919* (Lwów 1919), Bronisława Sokalskiego *Jak powstała Unia Lubelska? Pamiątka uroczystego obchodu 350 rocznicy najzaszczytniejszego w dziejach Polski dzieła* (Lwów 1919), Stefana Roszki *Unja Polski z Litwą w 350-tą rocznicę Unji Lubelskiej* (Zamość 1919), *Unia Polski z Litwą. Dokumenty i wspomnienia* zebrane przez Henryka Mościckiego (Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków 1919), Zdzisława Dębickiego *Polska i Litwa. W 350-tą rocznicę Unii Lubelskiej 1569–1919* (Warszawa 1919). Wydawano też okolicznościowe kartki pocztowe oraz

²⁷ *Obchód 350-letniej rocznicy Unii Lubelskiej w Lublinie. Akademia na Uniwersytecie*, „Głos Lubelski”, 1919, nr 177, s. 2.

²⁸ *Warszawa – Lublinowi*, „Głos Lubelski”, 1919, nr 176, s. 3. Na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” zamieszczono informację o idei lubelskich uroczystości: *Miłość – zgoda – jedność*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1919, nr 29, s. 402 oraz dwa teksty: Wierciński Henryk, *Obchody 350. rocznicy Unii Lubelskiej* (nr 29, s. 403–405) i Miecznik Antoni, *Kronika unii polsko-litewskich* (nr 29, s. 405–406). Obydwa teksty zilustrowano rycinami autorstwa Mariana Trzebińskiego przedstawiającymi zabytki Lublina.

²⁹ *Na pamiątkę Unii Lubelskiej*, „Głos Lubelski”, 1919, nr 176, s. 3.

odznakę upamiętniającą rocznicę. Był to otoczony wieńcem laurowym orzeł w koronie z wizerunkiem Pogoni na piersi. W otoku był napis: „Wolni z wolnymi – równi z równymi” oraz data 1569 r.

Uroczystości zainicjowane w 1919 r. przywróciły pamięć o związkach polsko-litewskich. Szacunek dla historii nakazał przywoływać te fakty także w okresie późniejszym. Wracano również do innych wydarzeń związanych ze wspólną historią Polski i Litwy. Warto więc przypomnieć formy upamiętnienia dwóch innych unii.

Unia w Krewie (1385)

Wcześniejszym wydarzeniem w stosunkach polsko-litewskich była – zawarta w roku 1385 – unia w Krewie. Dostrzegano bowiem znaczenie tego wydarzenia w historii państwa polskiego. Połączenie kontaktem małżeńskim dynastii andegaweńskiej z księciem litewskim przesądziło – zdaniem Wojciecha Fałkowskiego – o kształcie polskiego państwa i polskiej kultury w następnych stuleciach [...]. Powstało państwo, które połączyło dwa różne prądy kulturalne, zachodni i wschodni, które patrząc nieufnie na nowego władcę, na bagaż wschodni, wytworzyło nowy system funkcjonowania politycznego³⁰.

Znaczenie tego porozumienia było inaczej oceniane z perspektywy litewskiej. Koronowany na mocy tej umowy na króla Polski wielki książę litewski Władysław Jagiełło był oceniany jako bardzo kontrowersyjna postać w dziejach Litwy. W 1930 r. doczekał się „sądu” w Koszedarach, na którym domagano się nawet skreślenia go z podręczników historii Litwy³¹. Zdaniem Dangirasa Mačiulisa w litewskiej pamięci zbiorowej unie polsko-litewskie nie stały się znaczącymi elementami litewskiej pamięci zbiorowej, dlatego, że unie historyczne świadczyły o tradycji państwowości Rzeczypospolitej Obojga

³⁰ Lubański Łukasz, *Nauka ze stulecia, nauka z tysiąclecia. Debata Instytutu Pamięci Narodowej i Kancelarii Prezydenta RP: „Sto lat z tysiąclecia. Drogi do Niepodległej”*, <https://www.rp.pl/Debata-Plusa-Minusa/311239996-Nauka-ze-stulecia-nauka-z-tysiaclecia.html> [dostęp: 29.01.2019].

³¹ Pieszko Anna, *Koronacja Jagielly: doniosle wydarzenie czy zdrada interesów narodowych?*, <https://kurierwilenski.lt/2016/03/04/koronacja-jagielly-doniosle-wydarzenie-czy-zdrada-interesow-narodowych/> [dostęp: 29.01.2019]. O litewskim punkcie widzenia w okresie międzywojennym zob.: Mačiulis Dangiras, *Obrazy unii między Wielkim Księstwem Litewskim a Królestwem Polskim w litewskiej pamięci zbiorowej (koniec XIX w. – 1940 r.)*, „Acta Baltico-Slavica”, 2017, nr 41, s. 165–166.

Narodów. Tej tradycji zaś nie akceptował litewski ruch narodowy, który propagował orientację w kierunku emancypacji kulturowej i politycznej oraz podkreślał, że dla Litwinów nie do przyjęcia jest jakakolwiek idea odtworzenia państwowości, opartej na uniach historycznych. W litewskim dyskursie nacjonalistycznym obraz unii stał się symbolem niewoli politycznej, narodowej i kulturalnej Litwinów. Pojawiał się jedynie wówczas, gdy istniała potrzeba wykorzystania figury retorycznej, symbolizującej niewolę Litwy, zagrożenie utraty tożsamości narodowej oraz zależność od Polski³².

Chcąc upamiętnić fakt podpisania unii, władze polskie podjęły w latach 1929–1930 prace konserwatorskie mające na celu odrestaurowanie historycznego zamku w Krewie.

500. rocznica podpisania unii w Krewie zdecydowała o wyborze zarówno miejsca, jak i tematu VI Zjazdu Historyków Polskich. Część obrad odbyła się w Wilnie. Zainicjowano je uroczystym nabożeństwem w Kaplicy Ostrobramskiej. Mszę celebrował arcybiskup Romuald Jałbrzykowski. Znaczące gremium – około 400 badaczy – spotkało się na otwarciu zjazdu w Sali Śniadeckich na Uniwersytecie Stefana Batorego. Uroczystość transmitowało Polskie Radio. W trakcie obrad głos zabrało wielu wybitnych historyków, m.in. Stanisław Kutrzeba mówił o roli historii w życiu narodu, zaś Oskar Halecki podkreślił rolę wielkiego księcia Witolda³³. Było to istotne, bo w 1930 r. przypadała 500. rocznica jego śmierci. Przez Litwinów uznawany był za prawdziwego autora wiktorii grunwaldzkiej, a jednocześnie symbol niepodległości Litwy. Z tego względu 1930 r. ogłoszono na Litwie Rokiem Witolda Wielkiego, w miastach i miasteczkach litewskich stanęły jego pomniki, których autorami byli głównie artyści ludowi. Jego pamięć uhonorowano ustanowieniem w 1930 r. Orderu Witolda Wielkiego, nadaniem jego imienia uniwersytetowi w Kownie, poza tym w świątyniach Wilna odbyły się okolicznościowe uroczyste nabożeństwa.

Warto wspomnieć o jeszcze jednej inicjatywie, jaką była – towarzysząca VI Powszechnemu Zjazdowi Historyków Polskich – wystawa w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie we wrześniu 1935 r. Pamiątki na wystawę udostępniły archiwa, biblioteki i muzea, koncepcję wystawy przygotowali Michał Brensztejn i Witold Nowodworski. Ekspozycję zlokalizowano we wnętrzu „dużego, widnego, starego refektarza zakonnego,

³² Mačiulis Dangiras, dz. cyt., s. 169.

³³ Knyspel-Kopeć Renata, *Oskar Halecki i Powszechne Zjazdy Historyków Polskich*, „ANTE PORTAS. Studia nad bezpieczeństwem”, 2012, nr 1, s. 52.

późniejszej Auli Uniwersyteckiej, a dzisiejszej sali reprezentacyjnej Biblioteki U. S. B., z jej niedawno przywróconymi malowidłami Franciszka Smuglewicza [...]”³⁴. Zgromadzone eksponaty obrazowały dzieje Litwy od średniowiecza po Powstanie Styczniowe. Wystawa była udostępniona publiczności od 17 do 29 września 1935 r. Przez 13 dni zwiedziło ją 4 000 osób³⁵.

Unia w Horodle (1413)

Zdaniem Andrzeja Nowaka, „na pierwszy rzut oka może się wydawać, że unia horodelska nie zajęła w ostatnim stuleciu istotnego miejsca w pamięci kulturowej, przynajmniej w Polsce”³⁶. Wynika to przede wszystkim z faktu, że data unii zbiegała się z datą wybuchu Powstania Styczniowego i to ta ostatnia rocznica corocznie dominowała. Andrzej Nowak pisał, że „pamięć roku 1863 musiała wygrać z pamięcią roku 1413. (...) Zimna pamięć starszej o 450 lat rocznicy unii horodelskiej nie miała szans”³⁷. Patrząc z perspektywy, odnosi się wrażenie, że o upamiętnianiu Horodła można mówić w kontekście obchodów rocznicowych powstania 1863, bo wspomnienie unii stanowiło przyczynek do pamięci o powstaniu.

Największe okolicznościowe obchody upamiętniające podpisanie porozumienia w Horodle odbyły się tuż przed wybuchem Wielkiej Wojny, w 1913 r.³⁸. Pamięć o unii horodelskiej była też żywa w odrodzonej Rzeczypospolitej. Szczególnie mocno funkcjonowała w pamięci społeczności lokalnej. Pomysł ratowania niszczonego kopca z 1861 r. rzuciła uczestniczka ówczesnych manifestacji Maria Cieszkowska. Zainspirowała też młodzież. Szczególnie aktywny był student Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie Wacław Bielecki. 26 lipca 1924 r., na spotkaniu we dworze w Wieniawce nieopodal Horodła, powołano komitet organizacyjny obchodów rocznicowych. W jego skład weszło 12 zapaleńców, głównie ludzi młodych. Wspierała ich grupa członków honorowych

³⁴ Brenszejn Michał, *Wystawa historyczna „Polska i Litwa w łączności dzisiejszej (do r. 1863) w Wilnie we wrześniu 1935”*, Wilno 1936, s. 4.

³⁵ Tamże, s. 16.

³⁶ Nowak Andrzej, *Horodlo z perspektywy XX–XXI wieku. Pamięć modernizacji, pamięć republiki, pamięć imperium*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2014, z. 2, s. 436.

³⁷ Tamże, s. 436.

³⁸ Mościcki Henryk, *Horodlo*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1913, nr 39, s. 762–763.

reprezentujących władze i duchowieństwo. Komitet dyskutował nad formą upamiętnienia rocznicy i akcją ratowania kopca, do czego chciano zaangażować nie tylko lokalne społeczeństwo. Po całej Polsce rozsyłano odezwy, wysyłano teksty do prasy (trafiły one do 47 redakcji).

Odtworzenie kopca z 1861 r. było nie lada wyzwaniem. Podjęto intensywne prace, w które zaangażowani byli miejscowi chłopci, robotnicy z cukrowni w Strzyżowie oraz młodzież. Dowożono dziennie 90–100 furmanek ziemi, ale organizatorzy szybko doszli do wniosku, że nie uporają się z zaplanowaną pracą, bo trzeba było przemieszczać się po trudnym terenie. Dobrym rozwiązaniem okazało się ułożenie szyn kolejki wąskotorowej. Tory i wagony pożyczono z cukrowni Strzyżów oraz ze stacji kolejowej w Uściługu. Prace trwały od rana do późnych godzin wieczornych. Pracowali młodzi i starzy, niezależnie od narodowości i wyznania. „Tygodnik Ilustrowany” donosił, że w ciągu tygodnia „urósł 15-metrowy kopiec na rozstaju dróg lubelskich”:

*Usypany ochoczo i dobrowolnie przez włościan, Polaków i Rusinów wsi okolicznych, przez młodzież z obozów przysposobienia wojskowego, położonych obok Horodła, których raźna praca była zachętą i podziwem dla wszystkich. Udział w pracy brali robotnicy i inteligencja cukrowni Strzyżów i tartaków w Czerniawce oraz okoliczne nauczycielstwo*³⁹.

Na szczycie kopca stanął metalowy krzyż, wykonany w zakładach mechanicznych Cukrowni Strzyżów. Była w nim zawarta historyczna symbolika, trzy elementy – trzy pnie – odnosiły się do trzech ważnych wydarzeń. Pień u podnóża krzyża symbolizował 1413 r., boczny konar to 1861 r., zaś młody i strzelisty pień brzozy z datą 1924 i białym orłem był symbolem wiary w świetlaną przyszłość Odrodzonej Ojczyzny.

Uroczystości związane z odsłonięciem kopca odbyły się 10 sierpnia 1924 r. „Niedziela” donosiła: *Thumy z Wołynia, Podlasia, Lubelszczyzny, z dalekich ziem Polski, płynęły już od wczesnego rana. Drogi wypełniały furmanki i piesi, zmierzający do kopca. Pył w rozgrzanym powietrzu wysoko unosił się ponad chaty i drzewa przydrożne. Kilka tysięcy ludzi zajęło rozległe pola nadbużańskie koło kopca, udekorowanego barwnymi herbami wszystkich ziem i województw polskich, otoczonego ciężkimi wieńcami z liści dębowych...*⁴⁰.

³⁹ *Obchód w Horodle*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1924, nr 36, s. 596.

⁴⁰ *Horodło*, red. Piotrowicz Tomasz, Hrubieszów 1928, cyt. za: Krukowski Henryk, 90. rocznica podniesienia Kopca Unii Horodelskiej, „Niedziela”, 2014, nr 39, s. 4–5.

Z kolei w artykule w „Tygodniku Ilustrowanym” pisano: *Ów ginący kopiec, usypany wspólnie z Litwinami i Rusinami, w hołdzie Unii Horodelskiej, na którym złożona została przysięga wierności i braterstwa, dziś został dokończony, ażeby tą drogą pamiątkę przekazać przyszłym pokoleniom, jako żywy pomnik prawd historycznych*⁴¹ – pisano.

Podczas uroczystości przemawiał prezes komitetu Wacław Bielecki. Odczytał on depesze od biskupa lubelskiego i łuckiego. Listy gratulacyjne nadesłała Polska Akademia Umiejętności, Uniwersytety: Warszawski, Krakowski, Lwowski, Poznański i Wileński, a także Związek Weteranów Powstania z 1863 r. Nadesłane listy wraz z dokumentem podpisanym przez delegacje obecne na uroczystości zapakowano w metalowy pojemnik i umieszczono w ramieniu krzyża. „Uroczystość poświęcenia kopca była piękną i podniosłą manifestacją uczuć narodowych”⁴².

Zainteresowanie Horodłem jako miejscem związanym z tradycją polsko-litewską nie słabło. Na łamach prasy pojawiały się reportaże na ten temat. Irena Trzaskowska-Zawadzka opisywała w „Kurierze Poznańskim” swoje wrażenia z wycieczek do Horodła, m.in. sławny kopiec:

*Hrubieszowska się kończy i znajdujemy się w szczerym polu, a przed nami czernieje kopiec Unii, podobny do wielkiego, stożkowatego naboju, do połowy wbitego w ziemię. Schodzimy z wozu i w milczeniu wspinamy się na jego szczyt. Tutaj więc odbył się wiekopomny zjazd horodelski, za którą została Unia. Tu król i panowie polscy spotkali się z bojarami litewskimi i zespoliły się narody polski i litewski na długie i zgodne spółżycie z sobą (a jak myśłano wówczas na zawsze). Na kopcu stoi krzyż „1413” przypomina napis na nim. [...]. Wracamy na wóz i ruszamy na Wieniawkę, by obejrzeć pamiątki z ruin królewskiego zamku w Horodle zabrane niegdyś przez pana W.*⁴³.

Podsumowanie

Powyższe rozważania są próbą przedstawienia obecności wydarzeń związanych z unią polsko-litewską w świadomości historycznej w czasach II Rzeczypospolitej. Odwoływanie się do historii było okazją do

⁴¹ *Obchód w Horodle*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1924, nr 36, s. 596.

⁴² Tamże.

⁴³ Trzaskowska-Zawadzka Irena, *O Horodle, jego ludności i pamiątkach*, „Kurier Poznański”, 1936, nr 64, s. 2.

kształtowania postaw patriotycznych, budowania więzi narodowej, tak ważnej w okresie restauracji państwowości i scalania społeczeństwa⁴⁴. W przypadku związków z Litwą przypominano dorobek Rzeczypospolitej Obojga Narodów, odwoływano się do tradycji mocarstwowej. Uwarunkowania historyczne spowodowały w okresie międzywojennym – jak to ujął Andrzej Nowak – raczej polsko-litewski rozwój i „zabrakło miejsca dla innej pamięci o unii niż zła i krytyczna po stronie litewskiej oraz melancholijna lub imperialna po stronie polskiej”⁴⁵.

Pomimo rangi wydarzeń rocznicowe obchody miały raczej wymiar lokalny. Nawet jeśli zabrakło na nich przedstawicieli najwyższych władz czy mediów centralnych, to ich rola w budowaniu poczucia więzi lokalnej i kształtowania świadomości historycznej była niezwykle istotna.

Bibliografia

Opracowania

- Baudouin de Courtenay-Jędrzejowiczowa Cezaria, *Patriotyzm Piłsudskiego*, „Niepodległość”, 2018, t. LXVII, Warszawa–Londyn–Nowy Jork.
- Brensztejn Michał, *Wystawa historyczna „Polska i Litwa w łączności dzisiejszej (do r. 1863) w Wilnie we wrześniu 1935”*, Wilno 1936.
- Czołowski Aleksander, *Wysoki zamek*, Lwów 1910.
- Drozdowski Marian Marek, *Litwa w polityce Józefa Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa, Naczelnego Wodza i męża stanu RP*, „Niepodległość i Pamięć”, 1995, nr 3.
- Dubiecki Marian, *Zjazd Horodelski (10 października 1861)*, „Horodło”, cz. 1, red. Tomasz Piotrowicz, Hrubieszów 1928.
- Jędrzejewicz Waław, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1897–1935, t. II, 1921–1935*, Londyn 1977.
- Kapron Andrzej, *Wierciński Henryk Wojciech Jakub (1843–1923)*, „Słownik biograficzny miasta Lublina”, t. 2, red. Tadeusz Radzik, Adam Andrzej Witusik, Jan Ziółek, Lublin 1996.
- Knyspel-Kopec Renata, *Oskar Halecki i Powszechne Zjazdy Historyków Polskich*, „ANTE PORTAS. Studia nad bezpieczeństwem”, 2012, nr 1.
- Krukowski Henryk, *90. rocznica podniesienia Kopca Unii Horodelskiej*, „Niedziela”, 2014, nr 39.
- Kumaniecki Kazimierz, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912–1924*, Warszawa 1924.

⁴⁴ Szerzej na ten temat: Załączny Jolanta, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.

⁴⁵ Nowak Andrzej, *Horodło z perspektywy XX–XXI wieku...*, dz. cyt., s. 437.

- Mačiulis Dangiras, *Obrazy unii między Wielkim Księstwem Litewskim a Królestwem Polskim w litewskiej pamięci zbiorowej (koniec XIX w. – 1940 r.)*, „Acta Baltico-Slavica”, 2017, nr 41.
- Nowak Andrzej, *Horodło z perspektywy XX–XXI wieku. Pamięć modernizacji, pamięć republiki, pamięć imperium*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2014, z. 2.
- Uljasz Adrian, *350-lecie Unii Lubelskiej w 1919 roku. Polityczne obchody w Lublinie w świetle zbiorów rękopiśmiennych i prasowych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy”, 2009, t. 1 (12).
- Załączny Jolanta, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.

Prasa

- „Głos Lubelski”, 1919, nr 56, nr 175, nr 176, nr 177.
- „Kurier Poznański”, 1936, nr 64.
- „Tygodnik Ilustrowany”, 1913, nr 39; 1919, nr 26, nr 29; 1924, nr 36.
- „Ziemia Lubelska”, 1919, nr 282, nr 286, nr 288, nr 289.

Zasoby internetowe

- Cisek Janusz, *Federalizm w polityce Józefa Piłsudskiego*, „Akant. Miesięcznik literacki”, 2011, R. 14, nr 1, dod. „Świat Inflant”, nr 1, <http://akant.org/45-dodatki/inflanty/2467-janusz-cisek-federalizm-w-polityce-jozefa-pisudskiego> [dostęp: 31.01.2019].
- Lubański Łukasz, *Nauka ze stulecia, nauka z tysiąclecia. Debata Instytutu Pamięci Narodowej i Kancelarii Prezydenta RP: „Sto lat z tysiąclecia. Drogi do Niepodległej”*, <https://www.rp.pl/Debata-Plusa-Minusa/311239996-Nauka-ze-stulecia-nauka-z-tysiaclecia.html> [dostęp: 29.01.2019].
- Pieszko Anna, *Koronacja Jagielly: doniosłe wydarzenie czy zdrada interesów narodowych?*, <https://kurierwilenski.lt/2016/03/04/koronacja-jagielly-doniosle-wydarzenie-czy-zdrada-interesow-narodowych/> [dostęp: 29.01.2019].

Memory of Polish-Lithuanian Unions in the Second Polish Republic. Selected Examples of Celebrating Anniversaries

Summary

Reminding the glory days of Poland, and in particular, the meaning of the Polish-Lithuanian Commonwealth, was an important element of creating historical consciousness. It had a significant impact on shaping the identity of the Second Polish Republic. The organization of solemn celebrations, anniversaries and events that were thought to create historical memory was a special feature of the interwar period. The celebrations related to the anniversaries of the Polish-Lithuanian Union were organized with special significance. The press widely informed about them.

The author intends to present various forms of celebrations. The most attention was devoted to the Union of Lublin, which 350th anniversary was in 1919, still in the period

of the rebirth of reborn Poland. Some additional information is given in order to show the activities that were undertaken to celebrate the Union's anniversary in Krewa and in Horodło. Anniversary celebrations had a patriotic and political dimension, they also served to consolidate society, primarily in the local dimension.

Keywords: Unia Lubelska, union in Krewa, union in Horodlo, anniversary celebrations in the Second Polish Republic, patriotic traditions in the Second Polish Republic

Lenkijos ir Lietuvos unijų antrojoje Lenkijos Respublikoje atmintis. Atrinkti jubiliejų minėjimo pavyzdžiai

Santrauka

Lenkijos šlovės dienų priminimas, o ypač Lenkijos–Lietuvos valstybės svarba, buvo svarbus elementas kuriant istorinę savimonę. Tai padarė didelę įtaką formuojant Antrosios Lenkijos Respublikos tapatybę. Ypatingas tarpukario bruožas – iškilmingi sukakčių minėjimai, kuriais siekta sukurti istorinę atmintį. Itin svarbią vietą užėmė šventės, susijusios su Lenkijos ir Lietuvos unijų sukaktimis. Apie jas buvo plačiai pranešama spaudoje. Straipsnyje pristatomos įvairios tokių švenčių formos. Daugiausia dėmesio skirta Liublino unijai, kurios 350 metų jubiliejus minėtas 1919 metais, t.y. dar formuojant atgimusią Lenkiją. Tai patvirtina ir papildoma informacija apie tai, kokių veiksmų imtasi minint Krėvos ir Horodlės unijų jubiliejus. Jubiliejinės šventės turėjo patriotinę ir politinę išraišką, jos taip pat padėjo konsoliduoti visuomenę.

Raktažodžiai: Liublino unija, Krėvos unija, Horodlės unija, jubiliejinės šventės Antrojoje Lenkijos Respublikoje, patriotinės tradicijos Antrojoje Lenkijos Respublikoje

Pamięć o uniach polsko-litewskich w II Rzeczypospolitej. Wybrane przykłady świętowania rocznic

Streszczenie

Przypominanie czasów świetności Polski, a w szczególności znaczenia Rzeczypospolitej Obojga Narodów było ważnym elementem kreowana świadomości historycznej. Wyrwało to istotny wpływ na kształtowanie tożsamości II Rzeczypospolitej Polskiej. Cechą szczególną okresu międzywojennego było organizowanie uroczystych obchodów rocznic, co mało służyć kreowaniu pamięci historycznej. Istotne miejsca zajmowały obchody związane z rocznicami unii polsko-litewskich. Szeroko informowano o nich na łamach prasy. Zamiarem autorki jest zaprezentowanie różnych form obchodów. Najwięcej uwagi poświęcono Unii Lubelskiej, której 350. rocznica przypadała w 1919 r., a więc jeszcze w okresie kształtowania się odrodzonej Polski. Uzupełnieniem są informacje o działaniach podejmowanych dla uczczenia rocznic unii w Krewie i w Horodle. Uroczystości rocznicowe miały wymiar patriotyczny i polityczny, służyły też konsolidacji społeczeństwa, przede wszystkim w wymiarze lokalnym.

Słowa kluczowe: Unia Lubelska, unia w Krewie, unia w Horodle, uroczystości rocznicowe w II RP, tradycje patriotyczne w II RP